

którzy uczynili: zapewne naczelnik stronnictwa radykalnego, dając wyborcom ostrzeżenie, aby nie wpuszczali owczarni wilków pod baranią skórą i nie otoczyli, o są jego wyrażenia, wozu tryumfalnego rzeczywistości, ludzi gotowych jak kwiatami obsypać, aby ją na końcu oddać pod cios oprawcy, nie miał na myśli szczerych patriotów, jakimi są pp. Perier i Thiers, ale wszystkich intrygantów którzy w celu obalenia republiki zgadzają się jak w r. 1849 na wszystkie kompromisy. Widzimy to dzisiaj na przykład z okazji mających się odbyć 20 bm. częściowych wyborów. Koalicyja monarchiczna przyjmuje kandydaturę bonapartystów tak znanych jak p. Chevreau i p. Forcade la Roquette; któż rzeczyć może iż ci sami monarchiści nie ogłoszą się także republikanami aby tylko dopiąć swego celu? Jednakże mimo wszystkich intryg, mimo ośledów rządu który dał się skłonić do kroków nieprzychylnych Gambecie (mianowicie ganiąc oficerów w Grenoble), mimo wszystkich koalicyj, wybory dnia 20 października będą przeważnie republikańskimi; Korsyka tym razem przeciw głosować nie będzie. Nie nie pomogą pielgrzymki do Lourdes i la Salette pozornych tylko katolików a rzeczywistych legitymistów; nie nie pomoże sprawa pielgrzymów źle przyjętych przy wejściu do Nantes, mimo sztucznego rozgłosu jaki starano się dać temu mało znaczącemu wypadkowi, będącemu zresztą naturalnym nieuniknionym, a może spodziewanym wynikiem ostentacyjnych demonstracji stronnictwa klerykalnego; nie nie pomoże — wybory te będą miały to samo znaczenie co czerwcowe. Niech się gniewają pp. de Broglie i St. Marc Girardin, niech „na konie” wola jen. Changarnier, niech komisja nieustająca odnowi sceny podobne do tej jaką opisałem w ostatnim liście. Wszystko będzie napróżno. Francja chce republiki i będzie ją miała, chociażby prawica miała ją straszyć, jak to czynią niektóre dzienniki, gniewem księcia Bismarcka!

Ale... ale... p. Jules Simon obudził się przy rozpoczęciu roku szkolnego. Wydał on długi okólnik do prowizorów, w części tylko dotąd publiczności znany, a zapowiadający w liceach jakieś gruntowne reformy. Dawniej uczniowie liceów francuskich uczyli się łaciny na to, aby pisać po łacinie, języków zaś żyjących na to chyba, aby czytać książki ze słownikiem, teraz ma być odwrotnie. Pożegnaliśmy się z tematami łacińskimi, z mowami łacińskimi, z wierszami łacińskimi, ale za to będzie czas na głębsze studiowanie literatury greckiej i łacińskiej, a szczególnie na dokładne a utylitarne zaznajomienie się z językami sąsiednich narodów a nawet (co dotąd zostawało) z tymi do których wierzyć będzie, na drugim lub trzecim planie) z językiem własnym francuskim! Reformę tę, o której szerzej pomówimy, skoro okólnik dojdzie nas w całokształcie brzmieniu zapewne prawica bardzo niechętnie przyjmie jak każdą reformę szczególniej wyszłą z inicjatywy nawet takiego republikanina jak p. Jules Simon. Sądząc jednak z tego co już o tym wiemy, odda on jeżeli mu się uda to przeprowadzić, bardzo ważną usługę krajowi.

Na każdym kroku spotykamy się z nowymi dowodami zgnębnych skutków nieuctwa francuskiego co do stosunków zagranicznych. Uderza nas to wyraźniej, kiedy chodzi o Polskę i o Moskwę, lub wogóle o słowiańszczyznę. Jest to dla ogółu uczonych terra incognita. A więc skoro znajdzie się jeden, któryby to mu zaraz wierzył na oślep, mając go za wielkiego człowieka, stanowiącego już w tych przedmiotach nieomylną jakoby powagę. To się właśnie stało z panem Louis Léger, który obecnie przejeżdża się po Rosji z misją naukową powierzoną mu przez p. Julesa Simona a ztamtąd pisze do Revue politique d'histoire et de civilisation moskiewskiej, o jej postępach, o jej przyszłości. Ciekawą była w przedostatnim numerze polemika jego z p. Gaidoz, którego artykuł o uniwersytetach moskiewskich w jednej z korespondencji przytoczyłem. Pan Gaidoz surowo napomniawszy uchyła wprawdzie czoła przed uczonym p. Louis Léger a jednak na końcu ostrzega go z należytą pokorą, że wypadła się strzedz nie tylko przesadów przeciw Rosji, był to uczyniony mu przez p. Léger zarzut, ale także przesadów za Rosję. — My chcielibyśmy tylko powiedzieć p. L. L., który czytuje podobno polskie dzienniki proste to słowo: remember! Było to w roku 1863 podczas powstania, w maju. Odbyła się i w tym roku pielgrzymka coroczna do Montmorency. Francuzi wzięli w niej nawet liczniejszy jak zwyczajnie udział. Znajdował się między nimi Francuzami młody człowiek, którego zapal dla Polski a nienawiść dla Moskali nie znała granic; ten młody człowiek był to p. Louis Léger zachycany pieśniami religijnymi „Boże coś Polskę” i „Z dymem pożarów”, poprosił jednego z uczniów szkoły batygolskiej aby przepisał mu i przetłumaczył z dymem pożarów. Zaznajomił się on potem z rodziną poległego w powstaniu Suzina i napisał o nim broszurę, w której umieścił przekład chorąlu Ujejskiego. Nie poprzestając na tym; zajął się redagowaniem w Paryżu dziennik francuzki p. t. le Polonais, napisał drugą broszurę p. t. l'Encyclique du Czar, i zaczął z gorącym uczuciem do uciśnionej Polski uczyć się po polsku. Pomagał mu w tym profesor w Collège de France p. Al. Chodźko, z którym razem poduczył się i innych języków słowiańskich, mianowicie czeskiego i moskiewskiego. Jednak powstanie upadło, zapal dla Polski stygnąć poczynął, p. Louis Léger zastąpił sympatie polskie czeskie, pojechał do Pragi, zapisał się do obozu narodowo-panslawistycznego; — teraz zaś gdy Francja obraca się ku Rosji, od której spodziewa się pomocy (!), p. Louis Léger jest chwałką Moskali, których tak dawniej przeklinał. Zmiany te w zapatrywaniach swoich umie wytłumaczyć p. L. L., przypisuje je swojej bezstronności. — Ja w to wierzyć pragnę; wiem zkadąd, że Moskale zresztą podchlebiają, że mógł p. L. L. uleść pokusie, którą odmalował tak wymownie Krasiński. Ale powiada mu „pamiętaj! i powtórz sobie często te wyrazy przyjaciela twojego i mistrza: „zakochany najprzód w pocziwów córce słowiańszczyzny, opuszczasz ją dla nierządnic; powróć do pierwszej.” Może być: ale kto wie czy go pierwsza nie odepchnie?

Tak jest, wszyscy począwszy od p. Thiersa a skończywszy na panu L. Léger, opanowani tu szalem moskalofilizmu; wszyscy wzięwszy za ręce, tańcząc, krzycząc zwrotkę starego Voltaire'a, wyskakującego z łóżka w szlafmycy i upadającego na kolana przed portretem Katarzyny: „Te Catharinae laudamus!”

P. S. Bolesny cios dotknął Ludwika Nabelaka, umarła w 15 roku życia młodsza jego córka.

KRÓLESTWO POLSKIE.

* W Warszawie, jak się dowiadujemy, mieszka-

tego klubu jest blisko 30. Zbierają się w każdą środę i sobotę. Prenumerują tam następujące czeskie dzienniki: Narodne Listy, Swietozora, Polityka, Humorystyczne Listy, rosyjski Głos i Schlesische Zeitung. Czy z polskich dzienników prenumerują jakie pismo, nie wiadomo nam. Do klubu tego, należą po większej części rzemieślnicy. W tych dniach klub rzeczony obchodził uroczystość święto św. Wacława. W uroczystości tej wzięły udział i Czeski. Tańczono wiele, a mianowicie czeski taniec Straszaka. W przerwach obok pieśni narodowych miały miejsce deklamacje czeskie i rosyjskie. W polskim mieście nie zdobyto się ani na jedną deklamację, lub pieśń polską. Z gości byli sami Moskale, Polaka ani jednego.

Donoszą nam z Wołynia:

„Cholera u nas straszna. Rząd nic a nic nie zapobiega. Urzędnicy trzęsą się z obawy i jak mogą się chowają, by się nie stykać z publicznością. Jaki u nas w ludzie i między żydami przestach, tego opisać żadne pióro nie zdoła. Są u nas wsie, w których ludność całkiem prawie wymarła. Z obywateli, kto ma jakiś budynek, lub karczmę w lesie, lub gdzie na odludnym miejscu, to rzuca siedzibę i tam się wynosi. Nie pamiętamy tak strasznych czasów! A ma się rozumieć, że przy takich miłych porządkach jak rosyjskie, nie można się spodziewać prędkiego końca tej plagi — już to Bóg zagniewał się na nas, zyskując takie plagi, jak rząd moskiewskie i cholera.”

Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że rząd rosyjski biskupowi Krasnińskiemu we Wiatce ujął znaczne pieniądze — brał pensji przeszło 4000 rubli — dziś mu płacą tylko 1400 rubli — to spowoduje, że nie będzie mógł mieć przy sobie kapelana.

W tym czasie w Królestwie założono w następujących miejscowościach kasy pożyczkowo-oszczędności: w Bogoryi z kap. rs. 377 kop. 37, w Żarnowie z kap. rs. 1640 kop. 14 i w Klimontowie, pow. Sandomierskim z kap. 500 rs., w Wierzbniku, powiecie Heckim z kap. 1300 rs., w Kleniewie, pow. Płockim z kap. rs. 313 kop. 14, w Pilwischbach, pow. Maryampolskim z kap. 2500 rs., w Gniewkowie, pow. kozienieckim z kap. 879 rs.

NIEMCY.

* Berlin, 9 października. Sejm pruski, jak się zdaje, co najmniej cztery potrwia miesiące i wątpić można dla tego, czy zwolnienie parlamentu reszty niemieckiej nastąpi już przy końcu stycznia. Z dawniej już przedłożonych praw, czekają sejm przysły: ordynacja powiatowa i projekt do prawa o wywłaszczeniu; dalej przedmiotem obrad będzie nowy regulamin Izby i etat państwa, który stosownie do przyrzeczenia ministra finansów i w skutek przyjęcia prawa o najwyższej Izbie obrachunkowej w całkiem nowej formie będzie przedłożony, dając jasniejszy pogląd na wydatki pojedynczych ministerstw. Komisja więc budżetowa dłuższy tym razem będzie zajęta obradami przedwstępnymi, niż to miało miejsce w zeszłych latach. Jeżeli do powyższych projektów dodamy jeszcze zapowiedziane reformy finansowe, prawa dotyczące kościoła i duchowieństwa katolickiego, wreszcie stosunków gmin religijnych, to wątpliwości podlegać nie może, że sejm, nie mówiąc o dłuższej potrwie, niżby rząd sobie życzył.

Wspomnieliśmy już w swoim czasie, że na mocy rozporządzenia ministra wyznań, dyspenzacja od nauki religii jest dozwoloną we wyższych tylko zakładach — i to pod pewnymi warunkami; nie ma zaś miejsca w seminarjach nauczycielskich. Otóż najnowszy numer Reichs Anzeigera objaśnia teraz powyższe rozporządzenie i nadmieniam, że uczniowie w seminarjach nie tylko nauki religii zmuszeni będą pobierać, ale mają zarazem na przyszłych w szkołach ludowych kształcić się nauczycieli religii.

W każdym niemal numerze pisma naszego podnosiliśmy, że prasa liberalna z wyjątkową uwagą śledzi wszystko to, co dotyczy stronnictwa katolickiego, ich zgromadzeń i planów na przyszłość. Ztąd też i dzisiaj łamy dzienników wypełnione są przeważnie uwagami nad ożywionym ruchem w obozie ultramontańskim i wycieczkami przeciwko nowopowstałemu stowarzyszeniu niemieckich katolików w Moguncyi. Agitacje ultramontańskie, pisze Nat. Ztg., coraz większe przybierają rozmiary i dla tego przysposobieni być możemy na niejedną ze strony ultramontanów niespodziankę. Stowarzyszenie w Moguncyi postawiło sobie za zadanie, przebiegać o ile możliwości całe Niemcy, podburzając je do opozycji przeciwko wydanym nie dawno rozporządzeniom. Pierwsze zgromadzenie, urządzone staraniem pomienionego związku, jakie się odbyło w Kolonii, w którym przeszło 6 tysięcy osób brało udział, wymownie świadczy, że ultramontanie za obowiązek religijny uważają agitację przeciw prawu o nadzorze szkolnym, prawu o Jezuitach, w ogólności przeciwko istniejącym prawom. Gdyby zamiary ultramontanów — są słowa Nat. Ztg., nie były aż nazbyt nam znane, to lepiej jeszcze o ich intencjach moglibyśmy się przekonać z mów, wygłaszanych na odbytym w Kolonii zgromadzeniu, którego przywódcami byli: szlachta nadreńskich prowincji, męzowie jak August Reichensperger, Hagens, Grosman i wielu duchowych. Zdaniem Nat. Ztg., agitacje te powiększą się jeszcze przez wpływ wydane go w tych dniach memoriału, której autorem ma być biskup Ketteler. Memoriał ten, którego tytuł: „memoriał zgromadzonych nad grobem św. Bonifacego arcybiskupów i biskupów o obecnym położeniu kościoła katolickiego w państwie niemieckim”, rozwodzi się według prasy niemieckiej nad przyczynami teraźniejszych rozterek, całą winę za nieustającą między kościołem a państwem walkę składa na rząd i wyzwa katolików do wytrwania na wytniętym drodze. W obec takiego nieprzyjawnego usposobienia, tak kończy organ narodowoliberalny, obowiązkami jest rządu, śledzić każdy krok ultramontanów i wszelkich używać środków na drodze prawodawstwa, ażeby nie zakłócano spokoju.

Rządowa Prov. Cor. zastanawiając się nad projektem do ordynacji powiatowej i podnosząc, ile to rządowi zależy na przeprowadzeniu tego prawa, wzywa wszystkich członków Izby panów, ażeby stawili się punktualnie na pierwszych posiedzeniach i przyjęli projekt rządowy w zmienionej przez Izbę poselską formie.

Z końcem września upłynął trzymiesięczny termin, w którym państwa związowe przekonać się miały, które zakony za pokrewne zakonowi Jezuitów uważać należy. Odnosne sprawozdania przesłane podobno już zostały radzie związkowej, która w tej sprawie ostateczną zastrzeżoną sobie decyzyja.

Wyczytujemy w Volksstaat, że najwyższy sąd apelacyjny w Dreźnie zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący posła Bebla za obrazę majestatu, na dziewięć miesięcy więzienia i utratę mandatu poselskiego.

że powtórnie wybrać swego przewodniczącego i rozpoczęło już w tym względzie agitacyja.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Peszt, 8 października. Wczoraj zebrał się jeszcze raz wydział budżetowy, celem wysłuchania referatu dr. Brestla co do końcowych rachunków z roku 1870. Sprawozdanie stwierdza, że przekroczenia w budżecie marynarki są bardzo znaczne, a częstokroć nieusprawiedliwione i wnoszą następującą rezolucyja: Wzywa się ministra wojny, aby baczył w przyszłości na to, iżby w sekcji „marynarka” nie dopuszczano się więcej podobnych przekroczeń. Następnie wniósł dr. Herbst, aby w uchwale wyszczególnić specjalnie wszystkie nieusprawiedliwione wydatki; wydział zgodził się na to; niemniej zezwolił w dalszych obradach na przekroczenia w budżetach innych ministerstw. — Przeciwni generałowi Kuhnowi występowali bardzo żywo przedwzrostkiem pp. dr. Rechbauer, dr. Giskra i dr. Herbst.

I w wydziale węgierskim wszczęły się przy rozprawach nad końcowymi rachunkami z roku 1870 nader gorące rozprawy, z tą tylko różnicą, że zarzuty nie spotykały ministra wojny, lecz wspólnego ministra skarbu p. Holzgethana.

Tego samego dnia toczyły się nader zajmujące rozprawy w Izbie niższej węgierskiej. Zabierali po kolei głos: prezes ministrów Lonyay, minister skarbu Kerkapolyi i baron Paweł Sennyey.

Pierwszy wstąpił na trybunę Kerkapolyi, odpowiadając w całogodzinnej mowie na interpelacyja Helfygo co do stosunku gabinetu do znanego bankiera peszteńskiego Levaya. Gdyby gabinet w jakichkolwiek został z Levayem stosunkach, nie miałby powodu zapierać się tego. — Tak jednakże nie było. Dzienniki słyszały, że dzwonią w kościele, ale nie wiedziały w którym, a żądni skandalu podnieśli tę okoliczność i stworzyli z niczego cały szereg rekryminacyj przeciw ministrom. Mowa zbija punkt za punktem podniosła przeciw niemu oskarżenia. Mowy tej nie mamy jeszcze w całości, i zmuszeni jesteśmy w tej mierze posługiwać się wiadomościami telegraficznymi.

Następnie przemawiał pan Lonyay, polemizując przedwzrostkiem przeciw Tiszy. Tenże dowodził w ostatniej swej mowie, że on (t. j. Lonyay) niczego się nie nauczył i niczego nie zapomniał.

Gdyby antytezy pojedynczych stronnictw obracali się około kwestyi osób, w takim razie on wraz z kolegami niewąchałby się ani chwili, aby zrobić dla majęcego ustalić się pokój u siebie ofiarę. Podobny atoli wypadek nie ma tu miejsca. — Ghiczy, mówi dalej prezes gabinetu, pociąga między sobą a stronnictwem Deaka dwie zasadnicze różnice, które mają punkt kulminacyjny w kwestyi wojskowej i bankowej. Rozdział więc armii na dwie połowy, uważa Lonyay za szkodliwy i niebezpieczny. Co się tyczy kwestyi bankowej, to nie należy zapomnieć, że z takową zostaje w związku sprawa waluty. Izba wkrótce znajdzie się w możności rozpatrzenia się bliżej w obu tych sprawach, a wtedy niezawodnie znikną owe różnice, jakie rozłączają pojedyncze stronnictwa. W końcu rozwódzi się Lonyay co do swego stosunku do stowarzyszeń akcyjnych w czasie gdyby ministrem skarbu. — Mowa Lonyaya wyprzedzona bez należytej werwy, nie zrobiła żadnego wrażenia i nie pogodziła go z kolegami przeciwnikami, którzy dziś może więcej niż kiedy indziej podejrzewają go, iż czynione mu zarzuty nie są tak nieusprawiedliwione, jakby to pragnęły przedstawić głosy ministerjalne.

O wiele większy efekt wywołało odezwanie się Pawła Sennyego. Na wstępie oświadczył on, że zupełnie zgadza się z kierunkiem politycznym Deakistów. Obok tego jest konserwatystą, któremu również nienawistną jest reakcyja jak i rewolucyja. W obecnym stanie rzeczy gotów jest popierać idee reformatorskie; podział armii jest niewczesnym i niebezpiecznym. Sennyey w całej swej mowie, a przedwzrostkiem w końcowym ustępie, w którym wspominał o braku zaufania do rządu, nie więcej nie powiedział, jak to cośmy już z ust Lonyaya usłyszeli. Wszystko to atoli wypowiedziane głosem dobitnym, z należytem akcentowaniem, wydało się zupełnie inaczej i wywołało na słuchaczach silne wrażenie. Dziś ma przemawiać powtórnie Koloman Tisza.

FRANCYA.

* Paryż, 8 października. Wiadomości podawane o usposobieniu w Elysee coraz są więcej niepewne i ze sobą sprzeczne, a w każdym razie trudno dojść z dzienników co za myśli ma p. Thiers przy zebraniu się Zgromadzenia narodowego. Jedne dzienniki twierdzą, że prezydent nie ma pewnego planu i chce odczekać rezultatu wyborów i dalszych wypadków, drugie utrzymują, że prezydent jest po stronie świeżo narwionych republikanów. Ci ostatni są obecnie nader czynni i zamierzają nadać p. Thiersowi nacelną władzę w kraju przynajmniej na lat 5. Gdyby to rzeczywiście przyszło do skutku, to należałoby się spodziewać zmiany wyborczego prawa, albo przynajmniej ograniczenia ogólnego prawa głosowania. Ograniczenie prawa wyborczego zgadzałoby się, jak się zdaje, z zapatrywaniem prezydenta, któremu wydaje się nie podobnym i niemożliwym ukonstytuować zachowawczą rzeczpospółtą bez zmiany prawa wyborczego. Co się tyczy zewnętrznej polityki, to po listach jakie p. Thiers otrzymał z Petersburga co raz więcej przemawia on za pokojem, ale dotąd przychylny jest bardzo klerykalnemu stronnictwu mając nadzieję, że przez to pozyska sobie katolików za granicą.

Prezydent podpisał 5 b. m. na wniosek ministra wojny nominacyja członków rady wojennej. Rada składać się będzie z ministra wojny generała Cissey jako przewodniczącego, marszałków Mac-Mahona i Canroberta, generałów dwiżyji Ladmirał gubernatora Paryża, księcia Aumale, Deligny, du Barail i innych. Sekretarzem tej rady mianował prezydent generała brygady Foremol. Najwyższa ta rada wojenna ma za zadanie omawiać wszystkie sprawy dotyczące materału, uzbrojenia i administracyi armii. Rada ta wojenna zbierze się po raz pierwszy 9 b. m., a p. Thiers będzie jej obecnym.

Dekretem prezydenta z 25 września podzielono wszystkie licea Francyi z wyjątkiem Paryżskich, Vannes i Wersalskich na cztery kategorie co się tyczy pensyi zatrudnionych przy nich nauczycieli. Pensye rektorów tych liceów wynoszą w Paryżu 9000 fr., po innych miastach 5500 do 7500 fr.; pensye cenzorów i profesorów 1800 do 8000 fr.

Jak półrządowy Bien Public donosi, wyda rząd okólnik do prefektów, w którym poleci im, aby nie mieszczały się weale do mających się odbyć wyborów i nie stawiali ani popierali żadnego kandydata.

na czwartkowym posiedzeniu nieustającej komisji. Towarzyszyć mu będą ministrowie Victor Lefranc, który powrócił wczoraj do Paryża i minister spraw zewnętrznych.

Hr. Arnim opuścił już Paryż celem udania się do Baden Baden z zamiarem o ile się zdaje, powrócenia na swą posadę. Z powodu wyjazdu niemieckiego posła píše Opinion Nationale, że należałoby ubolewać, gdyby p. Arnim więcej nie wrócił do Paryża. Inny półrządowy dziennik National opowiada w tym względzie, że hr. Arnim zdaje się być nieco zrażonym przyjmowaniem go obojętnym i nie miłym mu w kołach wyższego towarzystwa Paryża, podczas gdy u prezydenta i w urzędowych kołach okazują mu jak najwięcej grzeczności. Stanowisko jego, pisze National jest naturalnie trudnym obecnie, zwłaszcza że reprezentuje niemieckie cesarstwo, ale innych posłów stanowiska są również nie koniecznie miłe i p. Gontaut Biron nie ma przyjemniejszego stanowiska w Berlinie. Mamy przecież nadzieję, że hr. Arnim nieda się zrazić wszystkimi temi okolicznościami, których przy czynę zna dobrze i rozumie, i zatrzyma swój urząd.

Uroczystości w Lourdes zakończyły się według najnowszych wiadomości 8 b. m. o 11 godzinie rano. Spokój nigdzie nie został zakłóconym i większa część pielgrzymów opuściła już dzisiaj Lourdes.

P. Gambetta przybył całkiem cichaczem do Paryża, tak że nawet redakcyje dzienników nie wiedziały o jego przybyciu. Exdyktator powrócił wielce zirytowany i zmęczony, a nawet cierpiący, twierdząc przecież, że przez swe agitacje wiele dopomógł rzeczywistości. O p. Thiersie mówi Gambetta bardzo spokojnie i bez żadnych wymówek i krytyk, ubolewa tylko nad chwiejną polityką prezydenta, którą przecież i nadal popierać będzie, a w każdym razie dopóki rządy p. Thiersa występować będą przeciw zachciankom rojalistów. Słowa te Gambetty doniesiono natychmiast prezydentowi, a tego samego dnia jeszcze rozbiegła się po Paryżu pogłoska, że exdyktator miał długą rozmowę z p. Thiersem.

Wiadomość zaznaczona już przez nas przed paru dniami, że większość nieustającej komisji zamierza na czwartkowym swym dzisiejszym posiedzeniu uchwalić natychmiastowe zwolnienie zgromadzenia narodowego, potwierdza się, a zwłaszcza że prawie wszystkie półrządowe dzienniki jak Temps, Debats, Bien Public, National i inne zamieszczają w swych łamach gwałtowne artykuły przeciw nieustającej komisji utrzymując, że przekroczyła atrybucyę, a Temps powiada nawet, że komisja nie ma prawa wzywać przed siebie ministrów i żądać od nich tłumaczeń i objaśnień.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Szczecin, 9 października. Nastepeca tronu rosyjski przybył tu dzisiaj wieczorem o 5½ godzinie na statku parowym Standart z Kopenhagi i jutro uda się w dalszą podróż do Wiednia.

Bukareszt, 8 października. Książę Karol odebrał własnoręczne pismo rosyjskiego cara, w którym dziękuje mu za zgotowane przyjęcie na rumuńskiej granicy. — Dziennik urzędowy ogłasza, że w Moldawii ustala cholera, tylko w Jassach zdarzają się pojedyncze wypadki.

Wiedeń, 8 października. Minister handlu nakazał sekwestrację austriackiej linii kolei żelaznej ze Lwowa do Czerniowiec i Jass. Radca rejentyny Barychar mianowany został rządowym sekwestratorem.

Berlin, 9 października. Prowinzial Correspondent powiada, że obowiązkiem honoru Izby panów jest obrady nad ordynacyja powiatową popierać, aby pozostało dość czasu do porozumienia się w tej mierze Izby obudów. Rząd państwa przypisuje wielkie znaczenie przeprowadzeniu ordynacyi powiatowej, w której zawarte są prawdziwe podstawy samodzielnej administracyi.

Nowy Jork, 8 października. Wybory municypalne w Connecticut wykazują przewagę demokratów. Wybór do republikańskiego stronnictwa należącego generała Hartrauff na gubernatora Pensylwanii dokonany został większością 25,000 głosów. Wybory odbyły się bez zakłócenia pokoju.

Sztokholm, 9 października. Dzisiaj przed południem o 11 godzinie odbył się pogrzeb zmarłego króla przy wielkim udziale ludu. Kondukt pogrzebowy, w którym brali udział członkowie królewskiego domu, książęta Waldeck i Wied, posuwał się do kościoła Ritterholms, gdzie złożono zwłoki królewskie. Wóz na którym spoczywała trumna, obsypano kwiatami i koronami. Posłowie zagranicznych dworów i ciał dyplomatyczne było obecnym przy obrzędzie.

Kopenhaga, 9 października. Duński sejm odrzucił dzisiaj aż do 2 grudnia. Przedłożony sejmowi budżet wykazuje tymczasowo przewyżki 768,000 tal. w dochodach.

Paryż, 9 października. Prezydent rzeczywistości był wczoraj na wieczorze u prefekta Sekwany. W rozmowie zalecał jak najspieszniejsze odbudowanie ratusza, bo Paryż zawsze, czy to za republiki czy monarchii pozostanie wielkim miastem i musi być gotowym zawsze na pomieszczenie znakomitości całego świata i odpowiednie przyjęcie monarchów Europy.

TEATR POLSKI W POZNANIU.

Na wczorajszym przedstawieniu dana była komedya pp. Narzymskiego i Sabowskiego p. t. „Poświęcenie.” Trzeci tego utworu dwóch głównych autorów nie podaje my — gdyż komedya ta nie jest ani nowością, ani takim arcydziełem, nad którym należałoby się obszernie rozpisywać, przechodząc zatem wprost do gry artystów, zaznaczamy przedwzrostkiem, że zbiorowo była ona bardzo staranna i weale jednolita — znać było sumienne przygotowanie się i pilne obrobienie na próbach, co zaś dotyczy szczegółów, to wykonanie ich nie było jednakowo trafne.

Kotłowski zna dokładnie system gry pana Rychtera, poznal od razu, że p. Liedke (Anastazy Mirkowski) w jego kształcie jest szkole. Miarkowanie gestykulacyi towarzyszącej wygłaszanemu, dobrodusność, naturalność intonacyi i spokojny pełen głośności — oto zalety, które p. L. przynależą należy, — lecz p. L. zapominał dość często o wieku odtwarzanej przez siebie postaci a ztąd znać było dość widocznie, że jego Anastazy jest tylko przebrany młody człowiek, nadto zauważyliśmy, że p. L. nie dość jest jeszcze wprawny w precyzyjowaniu zdań, co po większej wprawie łatwo da się usunąć.

Pani Grabińska (Laura) doznała zastrzeżenia największego powodzenia, artystka to wytrwała i z talentem. Pan Moszyński (Artur), o ile dotąd sądzić możemy nie jest bez talentu, role jednak senymentalnych kochanków nie zdają się nam być dla niego odpowiednim fachem, ów naprężony patos został już stanowczo wykluczony ze sceny na korzyść naturalnej mowy.

O panie Zeromskiej (Izabela) i Bironównie (Zofia) pomówimy obszerniej innym razem, obie bowiem a szczególniej

W skutek uchwały Walnego Zebrania **Banku Włościańskiego** z dnia 7 b. m., zdającego na mnie przyprawienie do skutku organizacyi rzeczono Banku, donoszę niniejszemu, iż **Bank Rolniczo-Przemysłowy, Kwiłdecki, Potocki i Sp.** załatwiać będzie w porozumieniu ze mną wszelkie czynności z celem powyższym w związku będące, a zatem i przeprowadzać odnośnie korespondencye.

Poznań, 8 października 1872 r.

DZIAŁYŃSKI.

Subskrypcya
na
nowe 5% Listy zastawne
Pruskiego
Centralnego Tow. kred. ziemskiego
w Berlinie,

przyjmują w dniach (4583)

10³⁰ i 11³⁰ b. m.

bez doliczenia kosztów i prowizji

Bniński Chłapowski
Plater i Spółka.

Szwajcarskie tiulowe
firanki i tiulowe
rolasy, firanki z
mulu, gazy, firanki
siatkowane i ni-

ciane (4615)

poleca po najtańszych cenach

Max Heymann

5. Nowa ulica 5.

146sta Pruska loterya

Ciągnięcie IV. kl. od 19 paź. do 5 list.

1/4 38 tal. 1/4 18 tal. 1/8 9 tal. 1/16 4 1/2 tal. 1/32 2 1/4 tal. 1/64 1 tal. 5 sgr.

poleca i rozsyła **kantor loteryjny Max Marcus, Berlin**, Friedrichstrasse 207. Pod uświęconem hasłem: „Hoch die Treffer, Tod den Nietten! Bei Max Marcus in Berlin“ zapraszam umiennie do udziału w tej najświetniejszej z wszystkich loteryj państwowych i proszę o łaskawe przedkierowanie do mnie wszelkich obywatelskich (4443)

tal. 8. 4. 2. 1 tal.

przedają i rozsyłają się za przesyłką

należności lub za zaliczką pocztową

J. Juliusburger, Wrocław.

kantor loteryjny.

Koński Rynek Nr. 9. I. piętro.

Król. Pruska loterya
państwowa,

główne ciągnięcie 19 października do 4 listopada. Do tego losy 1/4 80 tal. 1/8 38 tal. 1/16 18 tal. 1/32 9 tal. 1/64 4 1/2 tal. 1/128 2 1/4 tal. 1/256 1 tal. 5 sgr. poleca i rozsyła **kantor loteryjny Max Marcus, Berlin**, Friedrichstrasse 207. Pod uświęconem hasłem: „Hoch die Treffer, Tod den Nietten! Bei Max Marcus in Berlin“ zapraszam umiennie do udziału w tej najświetniejszej z wszystkich loteryj państwowych i proszę o łaskawe przedkierowanie do mnie wszelkich obywatelskich (4443)

Bez medycyny.

Cierpiący na
piersi i płuca

znajdą bardzo prostym sposobem i nawet w przypadkach przez lekarzy za nie do leczenia uznanych **radikalną ulgę** w swych cierpieniach (4391)

bez medycyny.

Po szczegółowym opisie u choroby bliższe informacje li.ownie przez

Dyr. J. H. Fickert, Berlin.

Wall-Strasse Nr. 23.

Bez medycyny.

Dwa piękne
majątki ziemskie
w Xięstwie po 2500 i 2000 mórg magd. są do sprzedania.
Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w banku

Półtorowski, Małeckie,
Plewkiwicz i Spółka

BAZAR.

(4621)



Na nadchodzący rok szkolny dla uczni szkół, przysposobiłem znaczny zapas **kajetów** w różnych gatunkach, **piór stalowych, obsadzek, ołówków, farb, rajscajgów** i innych materiałów piśm.

J. Kinkowski, introligator. Poznań, ul. Wodna 5.

(4604)

Friedrich Wilhelm
Pruskie akcyjne Towarzystwo za-
bezpieczenia życia i gwarancyi
w Berlinie

Podajemy niniejszemu do publicznej wiadomości, że po rozłączeniu się przyjaznem z naszym zatrudnionym dotąd głównym agentem panem Jakubem Goldschmidtem w Toruniu **Główna Agencja** naszego Towarzystwa w obwodzie rejencji Poznańskiej, na powiaty: Mogilnicki, Szubiński, Wągrowiecki, Inowrocławski i Gnieźnieński, w obwodzie rejencyjnym Bydgoskim i na miasto Toruń poruczyliśmy od 1go października r. b. **panu Albrechtowi Guttmanowi, kupcowi w Poznaniu.**

Berlin dnia 1 października 1872.

Dyrekcya

Dr. Langheinrich.

Odnosząc do powyższego ogłoszenia poleca się niżej podpisany do przyjmowania wniosków o zabezpieczenie, i chętnie na życzenie udzieli bliższych szczegółów.

Prospekta i formularze do wniosków gratis. Biuro jeneralnej agencji znajduje się przy ulicy Fryderykowskiej 32a, od 15 b. m. przy ulicy zamkowej No. 2.

Poznań dnia 1 października 1872.

(4512)

Albrecht Guttman.

TAPIOKA

pana Groult junior w Paryżu.

Ulica St. Apolline Nr. 12.

Tapioka Brazylijska czysta i naturalna jest pokarmem smacznym i pożywnym, posiada własności higieniczne uznane i potwierdzone oddawna, ale nie masz produktu służącego do pożywienia człowieka, któryby podlegał liczniej szkodliwemu. Pan Paven, sławny chemik, członek Instytutu francuskiego w swiej uczoniej rozprawie „o pokarmach do spożywania „ludzi używanych“ tak określa własności Tapioki czystej i naturalnej, która ją wyróżnia od Tapioki sztucznej: „prawdziwa Tapioka brazylijska, czysta i naturalna w niczem nie psuje bynajmniej smaku i zapachu rosółu, ani mleka. Tapioka zaś podrobiana zmienia i psuje smak płynów i robi go nieprzyjemnym.“

Kupujący, którzy żądają będą, aby na każdej paczce znajdowały się cechy prawdziwej i czystej Tapioki Groult, unikną fałszerstwa i oszukaństwa.

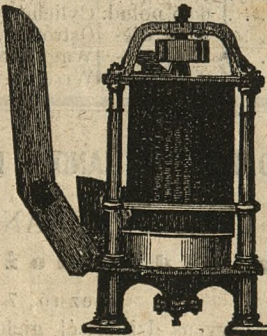
Jedyny skład w Poznaniu w magazynie p. T. Lubińskiego, w Krakowie w magazynie pana Trauczyńskiego, — we Lwowie w magazynie pana Mikolasch.

(4489)

HYDROCLYSE

nowa kłozopompa udoskonalona o ciągłym wytrysku. Jedyna, jaka istnieje bez tłoczni i bez sprężyny. nie potrzebuje nigdy reparacyi. Zamknięta w małym pudełeczku, bardzo wygodna w podróży. Cena dostępna. W Paryżu u wynalazcy p. Naudinat, rue de Jouy 7, w Poznaniu w aptece p. Dra Mankiewicza. (263)

Puhlmanna patentowana
machina do czyszczenia zboża,



doświadczona przez największe znakomości z zawodu młynarskiego i uznana z powodu swiej działalności, taniości i wytrwałości za wyborną, premiiowana na lipskiej wystawie młynarskiej 1869, **czyszczy w jednej godzinie** przy użyciu siły tylko 2—4 koni **20 do 50 centnarów żyta lub pszenicy** doskonale, nawet

śniecista

pszenica staje się zupełnie czystą i bez przykryj woni i odziera czosnek polny i inne nasienia.

Cena stosownie do konstrukcyi i działalności 130-275 tal. franco z Berlina.

Bliższych wiadomości udziela jak najchętniej właściciel

patentu i fabrykant

R. Puhlmann w Berlinie.

Lankwitzstr. 14.

(4314)

Młyn parowy w Pleszewie

poleca

(4500)

wszelkie gatunki mąki

w wyborowym towarze, jako też

łospę i otręby

po cenach umiarkowanych, zarazem zwraca się uwagę Szanownej Publiczności jako wymienia się zboże na mąkę.

Zarząd młyna parowego.

Wł. Rembowski, dyrektor.



Sprzedaz tryków

z owczarni zarodowej

w Nietaźkowie

pod Starém Bojanowem

rozpoczęła się.

(4482)

W poniedziałek d. 21 paździer-
nika r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w
Inowrocławiu, w podwórzu hotelowem p. Rehfelda

Aukcyja
6 dwuletn. stadników

rasy Wschodnio-Fryzyskiej

wystawionych na sprzedaż przez **Towarzystwo rolnicze**
powiatu Inowrocławskiego. (4614)

Dla gorzelni polecam
male węgle
prosto z Król. albo też z innych Cent. po najtańszych cenach.

L. Sułkowski

Magazynowa Ulica 14.

Dom. Marszałki powiat Ostrze-

szowski ma na sprzedaż (4352)

106 mórg wysokiego sosnowego boru.

Termin licytacyjny odbędzie się **15g.**

października rano o 10tej godzi-

nie w Marszałkach. Warunki ku-

pna przejrzyć można od 1g. paździer-

nika w Marszałkach.

Dwuletnie

wysadki olszowe

ma na sprzedaż leśniczy (4612)

Lipiński w Lipówce

pod Dolskiem.

Sklad drzewa i węgla

pana Sułkowskiego

znajduje się nie w narożniku placu

Sapieżyńskiego lecz przy „ul. Ma-

gazynowej 14. przy placu

Sapieżyńskim.“

W sobotę dnia 9 listopada 1872, wieczorem o 7 godz.

na sali bazarowej

KONCERT

Augusta Wilhelmj.

Biorący udział:

Olena Falkman z Stockholmu.

Karol Heymann z Amsterdamu.

Program: 1. Wanderer-Fantasie (Schubert). 2. Arja pnia z Hugenotów (Meyerbeer).

3. Koncert (Paganini). 4. a) Arabeska (Schumann) b) Barkarola (Rubinstein). c) S.

rozo b moll (Chopin). 5. a) Romanze (Wilhelmj). b) Elegia (Ernst). 6. a) Szwed.

piosenka (Wrangel). b. Der arme Peter (Schumann). 7. a) Transcription d'un Noct.

des-dur op. 27 Chopina (Wilhelmj). b) Air (Bach). 8. Rapsodia Nr. 2 Liszt.

Towarzyszy pan H. Berg.

Skrzydło do koncertu C. Bechsteina z Berlina jest ze składu fortepianów p. Falk.

Ceny miejsc: Fotele numerowane po 1 1/2 tal. i miejsca nienumerowane

20 sgr. są od dnia dzisiejszego do nabycia tylko w handlu muzykalnym (4616)

Ed. Bote & G. Bock

i wieczorem przy kasie. Danym będzie tylko ten jeden koncert.

Sprzedaz tryków

z zarodowej owczarni

gretti w Sroczynie

pod Pobiedziskami rozpocznie

z dniem 10 października. (457)

Windell.

Dominium Września potra-

buje zaraz zdatego, bezennego,

siadającego dobre świadectwa,

pisarza prowentowego

Przedstawienie się osobiste, jest

nieczne. (4617)

Pierwszy urzędnik

gospodarczy znajduje

zwolnienie miejsc w **Wiatro-**

wie p. Wągrowiec. — Ty-

przedstawienia osobiste zosta-

uwzględnione. (4618)

Urzędnik gospodarczy

naty bez rodziny, w sile wieku, z

pensją wynagrodzenia gotów przy-

obowiązkami każdej chwili. Bliż-

szczych szczegółów udzieli **M. Wesolo-**

ski Wodna Ul. No 25. **Poznań**

(4609)

Kurs papierów na giełdzie.

Berlin, dnia 9 października 1872.

Akcyje zakładowe kolei żelaznych.				Krajowe obligacye pierwotne.				Zagraniczne obligacye pierwotne.				Warszaw.-wied. III em.				Niemieckie papiery.				Zagraniczne papiery.				Akcyje bankowe i banków kredytowych.				Moneta w złocie, srebrze i papierach.			
Akwizgr.-mastrych.	4	45 1/2	pl.	Akwizgr.-mastr. I emis.	4 1/2	91	pl.	Charkowsk.-azowsk.	5	91 1/2	pl.	Półn.-niem. poz. zwiaz.	5	100 1/2	pl.	Półn.-niem. poz. zwiaz.	5	100 1/2	pl.	Austr. losy z 1858	5	117 1/2	pl.	Pow. bank depozyt.	5	—	pl.	Fryderyksdory	1	113 1/2	pl.
Berlińsko-zgorzelicka	4	107 1/2	pl.	dito II emis.	5	99	pl.	Central Pacific.	6	85	pl.	Dobrow. poz. państw.	4 1/2	101	pl.	dito losy z 1864	—	91 1/2	pl.	Rosjsk. polsk. oblig. skar.	4	77 1/2	pl. m. 75 1/2	Berlińsk. stowarz. handl.	4	179	pl.	Korony złote	9	9 1/2	pl.
dito z pierwsz. pań.	5	—	pl.	dito III emis.	5	98	pl.	Allabama i Cattanooga	8	54 1/2	pl.	Pozyczkapanst. z r. 1859	5	—	pl.	Pols. listy zast. III em.	4	76 1/2	pl. m. 75 1/2	Gotański bank kredyt.	4	115	pl.	Berliński bank	4	132 1/2	pl.	Napoleonsdory	5	10 1/2	pl.
Berl.-poczd.-magdb.	4	159 1/2	pl.	dito IV emis.	5	98 1/2	pl.	Chicago-Southwestern	7	90	pl.	Oblięgi długi państwa	3 1/2	89	pl.	dito nowe	5	76 1/2	pl.	Hanowerski bank	4	109	pl.	Berliński bank lombard.	5	97 1/2	pl.	Imperyaty	5	16 1/2	pl.
Berlińsko-szczecińska	4	186 1/2	pl.	lit. A i B.	4	90	pl.	dito male	5	—	pl.	Prem. poz. pań. z 1855	3 1/2	124 1/2	pl.	Pols. listy likwidacyjn.	4	64	pl.	Heski bank	4	95 1/2	pl.	Berliński bank meklers.	4	119 1/2	pl.	Dolary	1	1 1/2	pl.
Czeska kolej zachodn.	5	110 1/2	pl.	lit. C.	4	90	pl.	Charkow-kremenez.	5	94 1/2	pl.	Listy zas. wach. prus.	3 1/2	85	pl.	dito	4	92	pl.	Królewiecki bank stow.	5	111 1/2-107	pl.	Berliński bank meklers.	4	119 1/2	pl.	Wrocław. bank dyskon.	4	138 1/2	pl.
Halla-Zóraw.-gubensk.	4	67 1/2	pl.	lit. D.	4	90	pl.	Gal. kolej Karola Ludw.	5	94 1/2	pl.	dito	4	92	pl.	Ameryk. poz. cz. z 1862	6	96 1/2	pl. 3. 4. 97 96 1/2	Magdeb. stow. bankowe	4	120 1/2	pl.	Berliński bank meklers.	4	119 1/2	pl.	Gdańsk. stow. bankowe	4	99 1/2	pl.
dito z pierwsz. pań.	5	—	pl.	Koloń. miad. I emis.	4 1/2	103	pl.	dito male	5	—	pl.	Pomorskie listy zastaw.	3 1/2	82 1/2	pl.	dito	4	91	pl.	Magdeb. stow. mekler.	4	134	pl.	Berliński bank meklers.	4	119 1/2	pl.	Gdański bank prywat.	4	117 1/2	pl.
Kw. po praw. brz. Odry	5	130	pl.	dito II ditto	5	103	pl.	Charkow-kremenez.	5	94 1/2	pl.	Listy zas. wach. prus.	3 1/2	85	pl.	Ros. list. zast. na grunta	5	93	pl.	Magdeb. bank przyw.	4	107 1/2	pl.	Berliński bank meklers.	4	119 1/2	pl.	Darmstadtzki bank	4	202	pl.
dito z pierwsz. pań.	5	—	pl.	dito III ditto	4	90	pl.	Gal. kolej Karola Ludw.	5	94 1/2	pl.	Poznańskie (nowe)	4 1/2	100 1/2	pl.	Rum. oblig. kol. żel.	5	82 1/2	pl. m. 97 1/2	Magdeb. bank przyw.	4	107 1/2	pl.	Berliński bank meklers.	4	119 1/2	pl.	Darmstadtzki bank	4	202	pl.

Bank niżej podpisany pośredniczy w zaciąganiu
pożyczek amortyzacyjnych
 w bankach hipotecznych, tak na **dobrych rycerskich**, jako też posiadłości
włościańskie i miejskie, i zajmuje się **regulacją całego inter-**
resu. Nadto podejmuje interesa **komisowe**
 na produkta wszelkiego rodzaju, oraz interesa **wekslar-**
skie i dyskontowe.
Potworowski, Małecki,
Plewkiewicz i Spółka.
(W BAZARZE.) (4664)

Wielki Skład
towarów futrzanych
 znajduje się przy (4383)
Wodnej ul. Nr. 27.
Philippsohn Holtz.

Donosimy niniejszemu, uniżenie, żeśmy panom
Schneider i Härtel.
 oddali na **Poznań i okolice** główną agenturę
„NEPTUNA” (4676)
 Towarzystwa akcyjnego zabezpieczenia na morzu
 w **Stokholmie**
Jeneralna agentura
Naumann Werner.

Odnosnie do powyższego ogłoszenia gotowi jesteśmy do
 przyjmowania zabezpieczeń na transporty lądowe, wodne i
 na kolei żelaznej i chętnie udzielamy na życzenie wszelkiej
 wiadomości. Z głębokim szacunkiem
Schneider i Härtel.

Czemuż cierpieć?
 Łamanie w kościach, ból w biodrach i krzyżu, migrenę, reumatyzm,
 stępałość członków, żganie w boku, kurecz łydowy leczy gruntownie
ekstrakt kompensacyjny.
 Jedno natarcie sprawia już ulgę, a w krótkim czasie ustępują zupełnie
 te cierpienia. Cena 1 flasz: oryg. 1 tal. Do nabycia umnie tylko samego.
Karol Simon, weterynarz.
 (4418) wynalazca Fluidu i opartę na nim sztuki leczenia. — **Leszno.**

Dwa piękne
majątki ziemskie
 w Xięstwie po 2500 i 2000 mórg magd. są do sprzedania.
 Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w banku
Potworowski, Małecki,
Plewkiewicz i Spółka
BAZAR. (4671)

Kulawizny koni
 leczy niechybnie mój wsławiony (4417)
Fluid restytucyjny.
 Cena 1/2 paki (12 flaszek) 6 tal. — 1/2 paki 3 talary.
Karol Simon, weterynarz,
 wynalazca fluidu i opartę na nim sztuki leczenia — **Leszno.**
 W Poznaniu u p. **Sikorskiego, Ulica Podgórna.**

Podpisy na **certyfikaty**
WESTY
 Banku wzajemnych zabezpieczeń na życie
 przyjmując (4682)
Bank Róniczo-Przemysłowy
Kwilecki. Potocki i Spółka.

P. P.
 Panom **sprzedającym i kupującym wełnę** donosimy uniżenie, że
zakład nasz prania wełny
 otworzymy **dnia 15 b. m.**
 Przyjmujemy odtąd **wełnę niepraną** do prania za wynagrodzeniem, również na życze-
 nia, udzielając zaliczkę **komisową sprzedaż pranej wełny.**
 O warunkach odnosnych można się dowiedzieć z naszego dzisiejszego cyrkularza, do którego
 się odwołujemy. —
 Każda inna bliższa wiadomość na życzenie chętnie się udziela. (4677)
Poznań, dnia 10 października 1872.

Ostdeutsche Producten-Bank.

146sta Pruska loterya
 Ciągnięcie IV. kl. od 19 paź. do 5 list.
 1/4 1/2 3/4 losy oryginalne
 tal. 70. 33. 16 tal. (4467)
 dalej losy udziałowe
 1/8 1/16 1/32 1/64
 tal. 8. 4. 2. 1 tal.
 sprzedają i rozsyłają się za przesyłką
 należytości lub za zaliczką pocztową
J. Juliusburger, Wrocław.
 kantor loteryjny.
Koński Rynek Nr. 9. I. piętro.
Losy do kr. pr. loteryj
 do głów. ciagn. rozsyła za gotówkę
 (podczas ciagn.) oryginalne 1/8 tal., 1/2
 40 tal., 1/4 20 tal., udziałowe 1/4 18 tal., 1/8
 9 tal., 1/16 4 1/2 tal., 1/32 2 1/4 tal. (4390)
il. C. Hahn w Berlinie, Jerusalemstr. 11.

STARANNE UTRZYMANIE
ZEBÓW
CEBY, DZIAŁEŁ I UST
 Elixir, Proszek, Pasta do ZE-
 BÓW (opiat) Dethana.
 Są to wyborne środki do utrzymania trwa-
 łości zębów. Nadzwyczaj przyjemnej woni
 i smaku leczy puchliny twarzy, wzma-
 cniają mięśnie dziąsłowe, utrzymują
 czystość i białość zębów, zapobiegają
 pruchnieniu i usmierzają najgwałtowniejszy
 ból zębów.
 W Paryżu w aptece p. Dethan, Fau-
 bourg St. Denis 90; w Poznaniu w aptece
 Dra Mankiewicza i T. Lubińskiego; w Kra-
 kowie w aptece p. Trauczyńskiego i w
 Lwowie u pana Mikolaseh. (489)

Dromsdorf pod Striegau.
 na Szlązku.
Sprzedaż tryków z mojej trzody rambonillet sukno-wełnistej rozpoczyna się 15 października. —
 Ciężkość urosłych baranów nad 200 funt. — Ciężkość strzyży 5 cent. pro 100 w łącznie z jagniętami. — Ostatnia cena wełny 75 tal. —
 Po strzyży odda się 30 maciorek
Baron Tschammer.

K U C H Y
 rzepiowe i lniane
 jako i
M A K I pastewna
 polecają (4670)
Potworowski, Małecki, Plewkiewicz i Sp.

Król. Pruska loterya
 państwowa,
 główne ciągnięcie 19 października do
 4 listopada. Do tego losy 1/4, 80 tal.,
 1/2 38 tal., 1/4 18 tal., 1/8 9 tal., 1/16
 4 1/2 tal., 1/32 2 1/4 tal., 1/64 1 tal. 5 sgr.
 poleca i rozsyła **kantor loteryjny**
Max Marcus, Berlin, Frie-
drichstrasse 207. Pod usłowniem ha-
słem: „Hoch die Treffer, Tod den
Nieten! Bei Max Marcus in
Berlin!” zapraszam uniżenie do udziału
 w tej najświetniejszej z wszystkich lote-
 ryi państwowych i proszę o łaskawe
 przedkcie nadesłanie do mnie wszelkich
 obustunków. (4443)

List dziękczynny.
 Do król. dostawcy nadwornego
 p. **Jana Hoff** w Berlinie.
 Berlin, 4. Maja 1872. Brande-
 burgerstr. 25. Proszę o powtórne na-
 desłanie Pańskiego piwa zdrowia z
wysokim słodowego, który się
 tak **skutecznym okazał** w cho-
 robie mój żony. Służy jej wybornie
G. Grell, stolarz.
 Skład główny w Pozna-
 niu u **Braci Plessner**, Ry-
 nek 91. i **Frenzel i Sp.**
 Wrocławska ul., skład po-
 boczny u **A. Podgórnego**
 w Nakle, u **J. S. Löwin-**
sohna w Bydgoszczy, u **A.**
Hofbauera w Nowymtom-
 szu, u **H. Cassiela** w Sre-
 mie, u wdowy **Berty Kunz**
 w Książu, u **Michała Badt**
 w Swarzędzu, u ekspedyen-
 ta poczty **Raschke** w Borku
 i u **Markusa Witkowskiego**
 w Czempiniu. (4649)

2 1/2 lat mające **buchaje**
 prawdziwie szwajcarskiej
 rasy stoją na sprzedaż w
Człowie pod Kur-
 niem. Bliższe szczegó-
 ły u
S. Kistlera, Poznań
 ul. Wodna 26. (4673)

Sprzedaż tryków
 z mojej owczarni zarodowej (4648)
 w **Chmielowicach**,
 1/4 godziny przez stacją **Opole**,
 rozpoczyna się w tym roku dnia 14 października.
R. v. Donat.

Dwuletnie
wysadki olszowe
 ma na sprzedaż leśniczy (4612)
Lipiński w Lipówce
 pod Dolskiem.

Posiadłości wiejskie
 różnej rozległości, w W. Ks. Poznańskim,
 korzystnie położone wskazuje chęć kupna
 mającym **Gerson Jarecki**,
 (4180) Poznań, Magazynowa ul. 1.

Agronom z jak najlepszymi rekomen-
 dacyami poszukuje miejsca
 mianowicie do zarządu większej majątności.
 Oferty przyjmuje p. (4658)
Dr. Roman Szymański,
Poznań, stare Gimnazjum.

Pierwszy urzędnik
gospodarczy znajduje nie-
 zwłocznie miejsce w **Wiatro-**
wie p. Wągrówiec. — Tylko
 przedstawienia osobiste zostaną
 uwzględnione. (4610)

Urzędnik gospodarczy zo-
 naty bez rodziny, w sile wieku, z małą
 pensją wynagrodzenia gotów przyjąć
 obowiązki każdej chwili. Bliższych
 szczegółów udzieli **M. Wesolow-**
ski Wodna Ul. No 25. **Poznań.**
 (4609)

Kurs papierów na giełdzie.
 Berlin, dnia 11 października 1872.

Akcyje zakładowe kolei żelaznych.		Krajowe obligacje pierwotne.		Zagraniczne obligacje pierwotne.		Niemieckie papiery.		Akeye bankowe i banków kredytowych.	
Akwizgr. - masyr. 4	45 1/2 pl.	Akwizgr. - masyr. I emis. 4 1/2	91 1/2 pl.	Charkowsk. - azowsk. 5	94 1/2 pl.	Półn. niem. poz. zwiaz. 5	100 1/2 pl.	Pow. bank depozyt. 5	91 1/2 pl.
Berliński - żorzelicka 4	107 pl.	dito II emis. 5	99 pl.	Central Pacific 6	85 pl.	Dobrow. poz. państw. 4 1/2	102 pl.	Berliński stowarz. handl. 4	175 1/2 pl.
Berl. - poczd. - magd. 4	106 1/2 pl.	dito III emis. 5	99 pl.	Gal. kol. Karola Ludw. 5	94 pl.	Pożyczka państw. z r. 1859 5	— pl.	Berliński bank 4	194 1/2 pl.
Berliński - szczecińska 4	186 1/2 pl.	Berliński - żorzelicka 5	103 pl.	Chicago - Southwestern 7	89 pl.	Oblięgi długu państwa 3 1/2	89 pl.	Berliński bank lombard. 5	— pl.
Ceska kolej zachodn. 5	110 1/2 pl.	Berl. - poczd. - magdeb. 4	— pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	Preia. poz. państw. z r. 1855 3 1/2	124 1/2 pl.	Berliński bank meklers. 4	120 1/2 pl.
Halla - żoraw. - gubeńsk. 4	68 pl.	lit. A i B. 4	90 pl.	Charkow - woroneżka 5	94 pl.	Renta francuzka 5	83 pl.	Magdeb. stow. bankow. 4	120 1/2 pl.
Kol. po praw. brz. Odry 5	130 pl.	lit. C. 4	90 pl.	Gal. kol. Karola Ludw. 5	94 pl.	Renta turecka z r. 1865 5	51 1/2 u. 50 1/2 n. 91	Magdeb. bank pryw. 4	108 1/2 pl.
dito z pierwsz. państw. 5	— pl.	lit. D. 5	98 1/2 pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	Włoska renta 5	65 1/2 u. 65 1/2	Meinigs. bank kredyt. 5	158 1/2 u. 149 1/2 pl.
M. rchijsko - poznańska 4	58 1/2 pl.	Koloń. - mind. I emis. 4 1/2	— pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	Pożycz. turecka z r. 1865 5	51 1/2 u. 50 1/2 n. 91	Austr. - niemiecki bank 4	125 pl.
dito z pierwsz. państw. 5	83 1/2 pl.	Koloń. - mind. II emis. 5	103 pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	—	—	Wschodnio - niem. bank 4	108 1/2 pl.
D. hnosz. - march. 4	93 1/2 pl.	dito III emis. 5	99 pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	—	—	Ostdeutsche Produkt. B. 4	90 pl.
Górnoszl. kol. lit. A. C. 3 1/2	219 pl.	dito IV emis. 5	99 pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	—	—	Pomors. bank ryc. 4	113 pl.
dito lit. B. 3 1/2	196 pl.	dito V emis. 5	99 pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	—	—	Poznań. bank prowinc. 4	114 pl.
Wschodniopruska kol. 4	64 1/2 pl.	Magdeb. - halbersztacka 4 1/2	99 pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	—	—	Pruski bank akcyjny 5	243 pl.
poludniowa 4	64 1/2 pl.	Magdeb. - halbersztacka 4 1/2	99 pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	—	—	Pruski bank akc. kontr. 5	132 1/2 pl.
dito z pierwsz. państw. 5	64 1/2 pl.	Magdeb. - halbersztacka 4 1/2	99 pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	—	—	Provinc. stow. bankow. 4	173 1/2 pl.
N. dreńska 4	171 1/2 - 2 pl.	Magdeb. - halbersztacka 4 1/2	99 pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	—	—	Szląskie stowarz. bank. 4	170 pl.
dito z pierwsz. państw. 5	— pl.	Magdeb. - halbersztacka 4 1/2	99 pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	—	—	Akc. szląsk. kred. b. n. gr. 4	— pl.
dito lit. B. 4	93 1/2 pl.	Magdeb. - halbersztacka 4 1/2	99 pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	—	—	Szczeciński bank stowarz. 4	101 1/2 pl.
S. arogardzko - poznań. 4 1/2	100 pl.	Magdeb. - halbersztacka 4 1/2	99 pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	—	—	—	—
Brzesko - kijowska 5	76 1/2 pl.	Magdeb. - halbersztacka 4 1/2	99 pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	—	—	—	—
B. zeko - grajewska 5	39 1/2 pl.	Magdeb. - halbersztacka 4 1/2	99 pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	—	—	—	—
Galicyjska - Ludwika 5	105 1/2 - 5 1/2 pl.	Magdeb. - halbersztacka 4 1/2	99 pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	—	—	—	—
A. str. - franco. kol. państw. 5	198 - 9 1/2 pl.	Magdeb. - halbersztacka 4 1/2	99 pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	—	—	—	—
A. str. - póln. zachodnia 5	130 pl.	Magdeb. - halbersztacka 4 1/2	99 pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	—	—	—	—
dito kol. Rudolfa 5	82 1/2 pl.	Magdeb. - halbersztacka 4 1/2	99 pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	—	—	—	—
dito kol. połudn. 5	125 1/2 - 6 1/2 pl.	Magdeb. - halbersztacka 4 1/2	99 pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	—	—	—	—
Wę. iersko - galicyjska 5	— pl.	Magdeb. - halbersztacka 4 1/2	99 pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	—	—	—	—
Warszawsko - bydgosk. 4	— pl.	Magdeb. - halbersztacka 4 1/2	99 pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	—	—	—	—
Warszawsko - wiedeńsk. 5	88 pl.	Magdeb. - halbersztacka 4 1/2	99 pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	—	—	—	—
Elżbiety kol. zachod. 5	112 1/2 pl.	Magdeb. - halbersztacka 4 1/2	99 pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	—	—	—	—
Wrocławsko - warszaw. 5	73 pl.	Magdeb. - halbersztacka 4 1/2	99 pl.	Charkow - krenenez. 5	94 pl.	—	—	—	—